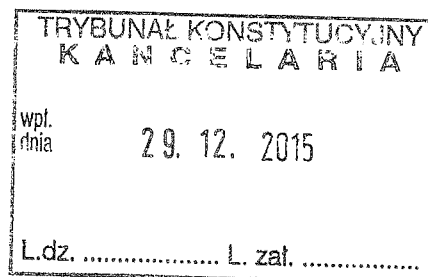




Warszawa, dnia 28 grudnia 2015 r.

PG VIII TK 129/15

K 33/15



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o stwierdzenie niezgodności art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji RP

– na podstawie art. 56 pkt 5 w związku z art. 82 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064 ze zm.)

przedstawiam następujące stanowisko:

– **art. 408 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji RP.**

UZASADNIENIE

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich oparto na następujących argumentach.

W przepisach art. 399 – 416¹ k.p.c. unormowano instytucję wznowienia postępowania, umożliwiającą ponowne rozpoznanie sprawy cywilnej zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądu w tych sytuacjach, gdy w postępowaniu tym doszło do ściśle określonych, kwalifikowanych wad postępowania. Wyjątkowy charakter postępowania wznowieniowego wymaga wprowadzenia stosunkowo krótkich terminów na jego zainicjowanie. Pierwszy, określony w art. 407 k.p.c., trzymiesięczny termin liczony jest od dnia dowiedzenia się o podstawie wznowienia (względnie – od daty wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego). Drugi, określony w art. 408 k.p.c., pięcioletni termin, biegnący od uprawomocnienia się orzeczenia, ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu. Po jego upływie nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika możliwość domagania się przeprowadzenia ponownego postępowania w sprawie już zakończonej, w której rozstrzygnięcie oparto na normie niekonstytucyjnej. To postanowienie konstytucyjne nie ma charakteru wyłącznie deklaracji czy nienormatywnej dyrektywy programowej, ale stanowi podmiotowe konstytucyjne prawo jednostki. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, prawo do sanacji konstytucyjności postępowania jest swoistą emanacją, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, prawa do sądu – prawa jednostki do rozstrzygnięcia jej sprawy w sposób sprawiedliwy, a zatem na podstawie przepisów pozostających w zgodzie z normami konstytucyjnymi.

Przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji z założenia przełamuje zasadę stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, zatem względ na materialną praworządność (sprawiedliwość) uzyskuje prymat nad zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego. We wniosku podkreślono, że art. 190 ust. 4 Konstytucji odsyła do ustaw zwykłych, które mają uregulować zasady i tryb wznowienia postępowania, o którym mowa w tym przepisie konstytucyjnym, co jednak nie oznacza, iż ukształtowanie tej procedury na drodze ustawodawczej może niweczyć szansę na wznowienie postępowania, czyli realizację nakazanego konstytucyjnie celu. Nie można w szczególności uznać, że wykonanie przez ustawodawcę zwykłego upoważnienia do ukształtowania zasad i trybu, w jakich ma dojść do sanacji konstytucyjności na tle art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej, może iść tak daleko, by prowadziło to do stworzenia sytuacji, że w jakichś wypadkach w ogóle taka sanacja nie nastąpi.

Na tym tle Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że charakter prawny wznowienia postępowania cywilnego po wyroku stwierdzającym niekonstytucyjność przepisu, na podstawie którego rozstrzygnięto sprawę jednostki, jest odmienny od wznowienia na podstawie klasycznych podstaw wznowienia, przewidzianych w k.p.c.

We wniosku wskazano, że konstytucyjne prawo do sanacji postępowania nie ma charakteru absolutnego. Ograniczenia w tym zakresie wynikają nie tylko z zasady proporcjonalności. Mogą je uzasadniać także określone zasady i wartości konstytucyjne. Niekiedy Trybunał Konstytucyjny, kierując się innymi, podlegającymi ochronie wartościami, podejmuje decyzje o odjęciu prawa do wznowienia postępowań, zapobiegając w ten sposób niekorzystnym dla porządku konstytucyjnego skutkom wejścia w życie swego wyroku.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, powodem wprowadzenia bariery czasowej na wznowianie postępowań jest konieczność ochrony prawomocnych

orzeczeń od dalszego zaskarżania i stwierdzony doświadczalnie fakt, że po upływie długiego czasu stosunki z reguły zmieniają się tak dalece, że trudno się spodziewać praktycznego skutku wznowienia. Potrzeba stabilizacji obrotu prawnego sama w sobie nie przesądza jednak o konstytucyjności zakazu z art. 408 k.p.c., tym bardziej że sama ustawa zwykła przewiduje wyjątek – gdy strona była pozbawiona prawa do uczestnictwa w dotyczącym jej postępowaniu sądowym, w którym orzeczono o jej prawach i obowiązkach. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że za potrzebą dopuszczenia wznowienia postępowania także po upływie ustawowego terminu w sytuacji, gdy ma to służyć sanacji konstytucyjności postępowania, przemawiają następujące okoliczności:

- sama możliwość ponownego przeprowadzenia postępowania nie oznacza, że nieuchronnym i automatycznym efektem wznowienia musi być orzeczenie o „diametralnie” odmiennej treści od orzeczenia zapadłego w poprzednim postępowaniu;
- w praworządnym państwie na ochronę powinny zasługiwać wyłącznie te prawa osób trzecich, które zostały nabyte w sposób słuszny – w warunkach materialnej i proceduralnej praworządności;
- w świetle art. 190 ust. 3 Konstytucji, ocena skutków konkretnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w danej sprawie pozostawiona jest przede wszystkim jemu samemu; to Trybunał Konstytucyjny, wążąc wszelkie wartości pozostające w kolizji, ocenia, na ile jego orzeczenie derogacyjne powinno umożliwiać zainteresowanym ponowne przeprowadzenie zakończonych postępowań, a w jakich sprawach – z uwagi na szczególne okoliczności – skutek taki należałoby wyłączyć. Jeśli Trybunał Konstytucyjny dostrzeże niebezpieczeństwo naruszenia szczególnie chronionych wartości, jest władny sam – i tylko On – ukształtować czasowe skutki swojego orzeczenia.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, kwestionowana norma narusza wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadę zaufania do państwa i tworzonego przez nie prawa. Skoro bowiem Konstytucja gwarantuje prawo do sanacji postępowania sądowego, to sam ustawowy mechanizm obliczania terminów do realizacji tego prawa nie powinien stanowić dla obywateli proceduralnej pułapki.

Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał ponadto, że przepis art. 408 k.p.c. – w sposób pośredni – może przyczyniać się do pozbawienia obywatela prawa gwarantowanego w art. 77 ust. 1 Konstytucji (konstytucyjnego prawa do odszkodowania za bezprawie władzy). Jeśli bowiem szkoda powstała przez to, że sąd cywilny rozstrzygnął daną sprawę na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, naprawienia wynikłej stąd szkody można żądać dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem nie tylko podstawy prawnej orzeczenia, ale również samego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Konieczne jest więc uzyskanie podwójnego prejudykatu (art. 417¹ § 2 zdanie drugie k.p.c.). Tymczasem przewidziany w art. 408 k.p.c. termin na wniesienie skargi o wznowienie postępowania może być *in casu* krótszy niż termin zgłaszania roszczeń odszkodowawczych opartych na art. 417¹ k.c. Termin na wznowienie postępowania wynosi bowiem trzy miesiące od dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie później jednak niż 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia, zaś termin przedawnienia roszczeń za delikty władzy regulowany jest w art. 442¹ k.c. i wynosi 3 lata od dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie więcej niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Przed merytoryczną oceną zarzutów Rzecznika Praw Obywatelskich należy przypomnieć, że w procesie cywilnym można żądać wznowienia postępowania wówczas, gdy zostało ono zakończone prawomocnym wyrokiem,

a w przypadku, o którym mowa w art. 401¹ k.p.c., także w razie zakończenia go postanowieniem (art. 399 k.p.c.).

Podstawy wznowienia dzielą się na dwie kategorie: powody nieważności (art. 401 k.p.c.) oraz tzw. właściwe przyczyny restytucyjne (art. 403 k.p.c.). Szczególną przesłankę wznowienia postępowania cywilnego przewiduje art. 401¹ k.p.c., zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Zgodnie z art. 407 § 1 k.p.c., skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym, liczonym od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji – od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy. Szczególną regulację w zakresie terminu do wniesienia skargi zawiera § 2 artykułu 407 k.p.c., który dotyczy wznowienia postępowania w sytuacji określonej w art. 401¹ k.p.c. Termin do wniesienia skargi o wznowienie wynosi w tym wypadku również trzy miesiące, jednak jego początek liczy się – zasadniczo – od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (jeżeli w chwili wydania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie wydane na podstawie aktu normatywnego, o którego niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą orzekł Trybunał Konstytucyjny, nie było jeszcze prawomocne na skutek wniesienia środka odwoławczego, który został następnie odrzucony, termin biegnie od dnia doręczenia postanowienia o odrzuceniu, a w wypadku wydania go na posiedzeniu jawnym – od dnia ogłoszenia tego postanowienia).

Terminy ustanowione w art. 407 k.p.c. oparte są o wyznaczony punkt początkowy, rozpoczynający ich bieg (termin *a quo*), i mają charakter

procesowy (określają termin, w którym możliwe jest dokonanie czynności procesowej – w tym przypadku skuteczne wniesienie skargi o wznowienie). Stosują się do nich ogólne uregulowania zawarte w rozdziale 4, Dziale 1, Tytułu VI, Księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. W szczególności, terminy z art. 407 k.p.c., jako terminy procesowe, mogą być przywracane.

Termin określony w art. 408 k.p.c., mimo że zamieszczony w ustawie procesowej, ma charakter materialnoprawny. Przepis ten stanowi, że „[po] upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem wypadku, gdy strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana”. Z upływem terminu, określonego w art. 408 k.p.c., wygasa możliwość wznowienia postępowania sądowego. Termin ten, jako prekluzyjny, nie podlega przywróceniu (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt II UKN 178/99, OSNP nr 15/2000, poz. 599), a skarga wniesiona po jego upływie podlega odrzuceniu, niezależnie od tego, czy zachowany został termin określony w art. 407 k.p.c.

W doktrynie procesu cywilnego akcentuje się, że warunkiem konstytucyjnej legitymacji środków prawnych służących wzruszeniu prawomocnego orzeczenia jest ich wyjątkowy charakter, co zakłada potrzebę skupienia się jedynie na najpoważniejszych wadach w procesie orzekania i precyzyjnego uregulowania w ustawie sytuacji zezwalających na podważenie prawomocności, która – o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego stanowiska – sama w sobie stanowi wartość konstytucyjną (*vide* – Paweł Grzegorzcyk, *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] Tadeusz Ereciński, Karol Weitz [red.], *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego. Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów*

Postępowania Cywilnego, Serock k. Warszawy 24-26 września 2009, Warszawa 2010, s. 132 – 135). Te same argumenty pozwalają również przyjąć, że podważenie prawomocności powinno być możliwe jedynie w określonym czasie od uprawomocnienia się orzeczenia. Wraz z upływem czasu tracą bowiem na sile racje mogące wspierać przełamanie prawomocności, a zarazem wyraźnie wzrasta znaczenie poszanowania stabilności stanu ukształtowanego prawomocnym rozstrzygnięciem (*vide – ibidem*, s. 152).

Termin określony w art. 407 § 1 lub 2 k.p.c. ma charakter względny i liczony jest od chwili zdarzenia określonego w tych przepisach. Jedynie pośrednio służy on ochronie prawomocności orzeczenia, a zasadniczą jego funkcją jest ustanowienie granicy czasowej do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, zakładającej konieczność dochowania minimum staranności przez skarżącego. Z tej przyczyny termin z art. 407 k.p.c. ukształtowano na podobieństwo terminów do wniesienia środków zaskarżenia, co jest wyrazem założenia, że skarga o wznowienie funkcjonalnie pełni rolę takiego właśnie środka.

Termin określony w art. 408 k.p.c. ma natomiast charakter bezwzględny i rozpoczyna swój bieg w chwili uprawomocnienia się orzeczenia, przeciwko któremu skierowana jest skarga. Zasadniczą jego funkcją jest ustanowienie bezwzględnej granicy czasowej, po przekroczeniu której skarga o wznowienie nie może być wniesiona. W tym przejawia się jego podobieństwo do różnego rodzaju materialnoprawnych instytucji, określanym tradycyjnie mianem „dawności” (np. przedawnienie). Brak takiego terminu mógłby bowiem powodować – z uwagi na sposób określenia początku biegu terminu z art. 407 k.p.c. – że stan niepewności co do możliwości podważenia prawomocnego orzeczenia mógłby trwać *ad infinitum*. W tym sensie termin z art. 408 k.p.c. służy urzeczywistnieniu konstytucyjnej zasady stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, bowiem opiera się na założeniu, że po upływie dłuższego czasu po tym, jak orzeczenie stało się prawomocne, stosunki

faktyczne i prawne z reguły ukształtowane są w taki sposób, że wznowienie postępowania pozbawione byłoby już praktycznego znaczenia. Restytucyjny cel wznowienia mógłby nie zostać osiągnięty, zaś próba jego realizacji mogłaby nawet doprowadzić do niepożądanych skutków (*vide* – Karol Weitz, *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki Zaskarżenia*, Tom III, część 2, Jacek Gudowski [red. naukowy], Tadeusz Ereciński [red. nacz.], Warszawa 2013, s. 1233). Tak też rola terminu z art. 408 k.p.c. jest pojmowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt II UZ 19/14, LEX nr 1455116).

Skarga o wznowienie postępowania jest zatem *de lege lata* dopuszczalna tylko wtedy, jeśli zostanie wniesiona w czasie, gdy nie upłynął jeszcze ani termin określony w art. 407, ani termin określony w art. 408 k.p.c., przy czym oba terminy biegą niezależnie od siebie. W wyniku upływu terminu wskazanego w art. 408 k.p.c. skarga o wznowienie staje się niedopuszczalna, choćby w chwili jej wniesienia nie upłynął jeszcze lub nawet nie rozpoczął się bieg terminu z art. 407 k.p.c. W sytuacji, gdy termin pięcioletni upływa w czasie biegu terminu trzymiesięcznego z art. 407 k.p.c., ten ostatni ulega w praktyce odpowiedniemu skróceniu, ponieważ nie może on wykraczać poza termin określony w art. 408 k.p.c. (*vide* – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt V CZ 64/13, LEX nr 1403922). Jeśli zaś termin pięcioletni upłynie zanim rozpocząłby się bieg terminu trzymiesięcznego, skarga o wznowienie jest bezwzględnie niedopuszczalna, chyba że zachodzi jedna z okoliczności wskazanych w art. 408 *in fine* k.p.c. – strona była pozbawiona możliwości działania lub nie była należycie reprezentowana (*vide* – Kinga Flaga-Gieruszyńska, teza 2 do art. 408, [w:] Andrzej Zieliński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 725).

Terminy z art. 407 i art. 408 k.p.c. są terminami ustawowymi, niepodlegającymi ani skróceniu, ani przedłużeniu (np. postanowieniem sądu). Do ich obliczania zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego procesowego (art. 165 § 1 k.p.c.). W myśl art. 165 § 2 k.p.c., dla dochowania terminu z art. 407 k.p.c. lub art. 408 k.p.c. wystarczy oddanie pisma procesowego, zawierającego skargę o wznowienie postępowania, w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego. W odniesieniu do obu terminów należy również przyjąć, że zostały one dochowane, jeżeli przed ich upływem skarżący wniesie skargę choćby do sądu, który nie jest właściwy zgodnie z art. 405 k.p.c., bowiem sąd niewłaściwy powinien w takiej sytuacji przekazać skargę sądowi właściwemu.

Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionowany przepis art. 408 k.p.c., w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia, konfrontuje z wzorcami konstytucyjności z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

Art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej ustanawia instytucję uzdrowienia (sanacji) postępowania (sądowego, administracyjnego) opartego na niekonstytucyjnym akcie normatywnym. U podstaw tej instytucji leży założenie, że zdyskwalifikowanie konstytucyjności określonego aktu normatywnego stanowi szczególną przyczynę do wznowienia (wzruszenia) rozstrzygnięcia opartego na takim akcie. Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji przyjmuje, jako zasadę, wzruszalność rozstrzygnięć i decyzji wydanych na podstawie aktów normatywnych uznanych za sprzeczne z Konstytucją, umową międzynarodową i ustawą, a jednocześnie – uwzględniając fakt, że sposób i zakres wzruszania orzeczeń, rozstrzygnięć i decyzji musi być odmienny w poszczególnych rodzajach postępowań – unormowania szczegółowe pozostawia przepisom

proceduralnym rządzącym poszczególnymi dziedzinami prawa (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2003 r., sygn. akt SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41). W wyroku z dnia 9 czerwca 2003 r., w sprawie o sygn. akt SK 5/03, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wyrażoną w art. 190 ust. 4 Konstytucji wolą ustrojodawcy jest nie tylko dopuszczenie możliwości rozpatrzenie sprawy w nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjności o niekonstytucyjności, ale że możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego (*vide* – OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50, podobnie: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. akt K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4 i postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt S 1/04, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 24). Nie można zatem ukształtowaniem tej procedury na drodze ustawowej (do której odsyła art. 190 ust. 4 Konstytucji) niweczyć szansy na wznowienie postępowania – w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16).

Na gruncie postępowania cywilnego wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzający niekonstytucyjność przepisu będącego podstawą orzeczenia o konstytucyjnym prawie do sądu, otwiera skarżącemu, zgodnie z istotą regulacji zawartej w art. 190 ust. 4 Konstytucji, drogę do „uzdrowienia” postępowania sądowego, opartego na niekonstytucyjnym przepisie, ale w powiązaniu z ustawową podstawą wznowienia określoną w art. 401¹ k.p.c., który należy uznać za operacjonalizację art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przepis art. 401¹ k.p.c. jest więc specjalną, autonomiczną instytucją wznowienia postępowania po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, której nie można utożsamiać z innymi przesłankami wznowienia postępowania cywilnego.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że prawo do wznowienia postępowania, w wypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy „prawomocnego orzeczenia sądowego, ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innych sprawach” (art. 190 ust. 4 Konstytucji), jest – w zakresie, w jakim dotyczy sanacji rozstrzygnięć sądowych – jednym z aspektów prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Prawo do sanacji konstytucyjności, wyrażone w art. 190 ust. 4 Konstytucji, dokonuje się bowiem w drodze stosownej procedury – w przypadku orzeczeń sądowych, które zostały wydane na podstawie niekonstytucyjnej normy – jest to procedura sądowa. W tym zakresie art. 190 ust. 4 wyraża więc jeden z aspektów konstytucyjnego prawa do sądu. Dlatego naruszenie art. 190 ust. 4 Konstytucji, przez ograniczenie możliwości zastosowania procedury sanacyjnej, tym samym ogranicza prawo do sądu (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03, *op. cit.* i wyrok z dnia 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96). Niedopuszczalność wznowienia postępowania jest zamknięciem drogi sądowej do uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z Konstytucją (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt SK 19/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 154 i z dnia 20 października 2009 r., sygn. akt SK 6/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 137).

Fakt, iż dopuszczalne jest wniesienie skargi o wznowienie postępowania od prawomocnych orzeczeń, oznacza, że orzeczenia takie, mimo prawomocności, nie odznaczają się pełną stabilnością, toteż wzgląd na pewność i przewidywalność prawa uzasadnia wprowadzenie przez ustawodawcę ograniczenia w czasie dopuszczalności podważenia prawomocnego orzeczenia. Ograniczenie to znajduje uzasadnienie nie tylko w aksjologii konstytucyjnej, ale stanowi również realizację praw, chronionych Konstytucją. W wyroku z dnia 19 lutego 2003 r., w sprawie o sygn. P 11/03, Trybunał Konstytucyjny

podkreślił, że konstytucyjne prawo do sądu zakłada trwałość i stabilność orzeczeń sądowych, a w konsekwencji pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego (OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12; podobnie – wyrok z dnia 20 maja 2003 r., sygn. akt SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41 i z dnia 17 maja 2004 r., sygn. akt SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 41). W wyroku z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt SK 19/05, Trybunał Konstytucyjny uznał z kolei, że zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma istotne znaczenie z punktu widzenia zasady państwa prawnego, zasady zaufania do państwa oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie (OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 154). Bez wątplenia więc zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych stanowi wartość podlegającą konstytucyjnej ochronie, zaś prawo do sądu, którego elementem jest prawo do rozstrzygnięcia sądowego, determinuje, że rozstrzygnięcie to musi odznaczać się określonymi walorami, pozwalającymi mu uczynić zadość funkcji prawa do sądu – przede wszystkim możliwością zweryfikowania motywów orzeczenia oraz – co bardziej istotne w kontekście przedmiotowej skargi konstytucyjnej – jego wiążącym charakterem. Te założenia wymuszają istnienie mechanizmu chroniącego stabilność orzeczenia w tym znaczeniu, że na określonym etapie postępowania nie będzie ono mogło być podważane, a podmioty, których sfery prawnej orzeczenie dotyka, zobowiązane będą respektować jego treść.

Szczególny nacisk na związek zasady trwałości prawomocnych orzeczeń sądowych z zasadami bezpieczeństwa prawnego i zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa położono w doktrynie procesu cywilnego. Zwraca się w niej uwagę na rolę, jaką spełnia prawomocność orzeczenia w postępowaniu cywilnym, oraz na potrzebę odpowiedniego respektowania praw osób trzecich, działających w zaufaniu i w oparciu o prawomocne orzeczenie sądowe. O ile bowiem w sprawach karnych mamy do czynienia z jednopłaszczyznową relacją zachodzącą między oskarżonym i państwem (zbliżona relacja istnieje również w sprawach administracyjnych

czy sadowoadministracyjnych), o tyle w sprawach cywilnych z reguły w postępowaniu występują przeciwstawne strony (ewentualnie: uczestnicy reprezentujący różne interesy). Wzruszenie postępowania, w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 401¹ k.p.c., dotyka więc nie tylko stronę (uczestnika) wnoszącą skuteczną skargę o wznowienie postępowania, ale również drugą stronę (uczestnika), działającą w zaufaniu do prawomocności orzeczenia sądowego i kształtującą swą sytuację prawną w oparciu o to orzeczenie, co – jak była o tym mowa – również zasługuje na ochronę (*vide* – Karol Weitz, *System...*, s. 1392 – 1395).

Ocena zarzutów, sformułowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich pod adresem zaskarżonej regulacji, jest więc w istocie uzależniona od rozstrzygnięcia przedstawionego wyżej konfliktu zasad i wartości konstytucyjnych. Wznowienie postępowania w związku z orzeczeniem Trybunału stanowi bowiem zawsze odstępstwo od zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, co jednak nie oznacza, że usuwanie skutków niekonstytucyjnego aktu prawnego jest niedopuszczalne. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się bowiem, że bardzo ważnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest wymóg takiego ukształtowania procedury sądowej, aby istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Z zasady praworządności, wynikającej z art. 2 Konstytucji, wypływa bowiem wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie ze standardami sprawiedliwości proceduralnej, który obejmuje nakaz ustanowienia rozwiązań, zapewniających jednostce adekwatną ochronę przed prawomocnymi orzeczeniami, obciążonymi szczególnie poważnymi wadami i naruszającymi wartości konstytucyjne (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113). Rozwiązania takie muszą jednak stanowić kompromis z innymi wymaganiami

państwa prawa. Należy odpowiednio ważyć racje pomiędzy założeniem, że w państwie prawa nie powinno się konserwować skutków stosowania niekonstytucyjnego przepisu, a zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego, która zakłada poszanowanie trwałości prawomocnych wyroków sądowych i ostatecznych decyzji administracyjnych orzekających o prawach i obowiązkach stron (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2009 r., sygn. akt SK 36/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 151).

O zasadności wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich ostatecznie przesądzą trzy rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego.

Pierwszym z nich jest wyrok z dnia 20 października 2009 r., sygn. akt SK 6/09, w którym orzeczono, iż art. 479²² k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do skargi o wznowienie postępowania opartej na podstawie art. 401¹ k.p.c., jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji (*vide – op. cit.*). W rozstrzygnięciu tym Trybunał Konstytucyjny nawiązał do sformułowanych w poprzednich swych wypowiedziach poglądów o szczególnym charakterze prawnym zagwarantowanego w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawa wznowienia postępowania, które nie może być utożsamiane – zwłaszcza jeżeli chodzi o jego cel – z instytucjami poszczególnych gałęzi prawa. Inny jest bowiem charakter sanacji konstytucyjności na skutek wznowienia postępowania przewidzianego w art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej i realizowanego wobec wyroków na podstawie wznowienia przewidzianego w art. 401¹ k.p.c., gdyż poprzednie postępowanie było w tym przypadku prowadzone prawidłowo tak z punktu widzenia wymagań prawa, jak i ustaleń faktycznych. O potrzebie sanacji w trybie wznowienia postępowania decyduje konstytucyjny nakaz, zaś celem procedury realizującej, na gruncie postępowania cywilnego, normę art. 190 ust. 4 Konstytucji jest realne zagwarantowanie skutku w postaci uprawnienia do ponownego rozstrzygnięcia sprawy w nowym stanie prawnym, ustalonym

orzeczeniem sądu konstytucyjnego. Swoboda ustawodawcy ukształtowania implementujących to uprawnienie przepisów jest w tym wypadku zawężona, a jej granice wyznacza okoliczność, iż „wzruszalność” aktów stosowania prawa została przesądzona już na gruncie samej Konstytucji. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku, to Konstytucja przesądziła o samym fakcie sanacji indywidualnych stosunków prawnych, wyznaczając cel wznowienia, o którym mowa w art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej, w trybie procedur ukształtowanych w ustawach. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ograniczenia art. 190 ust. 4 Konstytucji są dopuszczalne jedynie wówczas, gdy uzasadnia to dyspozycja konkretnego przepisu Konstytucji, który wyłącza wznowianie postępowania jako sprzeczne z konstytucyjną istotą danej instytucji prawnej (np. niedopuszczalność wznowiania od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód albo ustalającego nieistnienie małżeństwa, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po jego uprawomocnieniu się nowy związek małżeński – art. 18 Konstytucji). Również sam Trybunał Konstytucyjny może, zapobiegając niekorzystnym dla porządku konstytucyjnego skutkom wejścia w życie swego wyroku, zdecydować o odjęciu prawa do wznowiania postępowań, co kilkakrotnie miało miejsce (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, OTK ZU nr 1/A/2001, poz. 5 i z dnia 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Z punktu widzenia przedmiotu kontroli wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich kwestią o zasadniczym znaczeniu jest fakt, iż argumentacja przedstawiona przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. akt SK 6/09, która w rezultacie doprowadziła Trybunał Konstytucyjny do stwierdzenia zakresowej niekonstytucyjności art. 479²² k.p.c., w najmniejszym stopniu nie odnosiła się do kwestii adekwatności konkretnego, przyjętego w tym przepisie terminu wygaśnięcia prawa do wniesienia skargi o wznowienia postępowania

cywilnego. Przypomnieć należy bowiem, iż przepis art. 479²² k.p.c. wprowadzał dwuletni termin wnoszenia skargi o wznowienie postępowania, który znajdował zastosowanie w sprawach dotyczących stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (w sprawach gospodarczych). Istotą regulacji zawartej w art. 479²² k.p.c. było więc skrócenie podstawowego, na gruncie procedury cywilnej, pięcioletniego terminu wznowienia postępowania, określonego w art. 408 k.p.c. Charakter terminu z art. 479²² k.p.c., skutki prawne jego upływu, relacja do terminu z art. 407 k.p.c. czy wreszcie zastosowanie do poszczególnych podstaw wznowienia oraz sytuacje, w których wyłączone jest jego stosowanie, są analogiczne do art. 408 k.p.c. (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2009 r., sygn. akt SK 6/09, *op. cit.*). To pozwala – jak się wydaje – na sformułowanie tezy, iż nie długość terminu z art. 479²² k.p.c., lecz jego konstrukcja (przede wszystkim – automatyzm i, niweczący prawo do wznowienia postępowania bez względu na przesłankę, skutek jego upływu) zdecydowała o niekonstytucyjności tegoż przepisu w zakresie, w jakim odnosił się on do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. W konsekwencji, należy przyjąć, że identycznie skonstruowany przepis art. 408 k.p.c. powieli wady rozwiązania przyjętego w art. 479²² k.p.c., co winno przesądzać o jego niekonstytucyjności. Odnotowując w piśmiennictwie fakt wydania powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzono m.in., że „[m]otywy tego rozstrzygnięcia było założenie, że prawo do żądania wznowienia postępowania określone w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP nie może zostać poddane ograniczeniom polegającym na jego wygaśnięciu po upływie określonego terminu od uprawomocnienia się orzeczenia objętego skargą, a nie to, że w dawnym postępowaniu w sprawach gospodarczych ustanowiono krótszy niż ogólnie obowiązujący termin, po upływie którego wygasa prawo do żądania wznowienia postępowania. Przy takim założeniu istnieje w praktyce ryzyko uznania, że art. 408 k.p.c. jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP w tym zakresie,

w którym odnosi się (również) do podstawy wznowienia przewidzianej w art. 401¹ k.p.c.” (*vide* – Karol Weitz, *System...*, s. 1253).

Drugim, istotnym dla przedmiotowego wniosku, orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego jest wyrok z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt SK 21/14, w którym uznano, że art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: „Konwencja”), o którym ostatecznie orzekł Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: „ETPC”), jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (*vide* – OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 122).

W powołanym wyroku Trybunał Konstytucyjny potwierdził, sformułowany już we wcześniejszym orzecznictwie, pogląd, iż w obowiązującym stanie prawnym, w ramach ustawowych podstaw wznowienia, należy wyróżnić wznowienie stanowiące realizację konstytucyjnego prawa podmiotowego, wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji, oraz wznowienie „techniczne”, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. W związku z przedmiotem rozpoznawanej sprawy dodatkowo wyróżnił – jako odrębną kategorię – wznowienie służące realizacji art. 9 Konstytucji w związku z art. 46 ust. 1 Konwencji („wznowienie postępowania cywilnego z powodu nieważności postępowania cywilnego wynikającej z naruszenia praw podmiotowych zagwarantowanych w Konwencji, które zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem ETPC” – *ibidem*). Trybunał Konstytucyjny zwrócił też uwagę na różną doniosłość aksjologiczną podstaw wznowienia (art. 401, art. 401¹ i art. 403 k.p.c.), co – przynajmniej w odniesieniu do przesłanek wznowienia, określonych w art. 401 pkt 2 k.p.c. – znajduje potwierdzenie w wyłączeniu stosowania pięcioletniego terminu prekluzyjnego

(art. 408 *in fine* k.p.c.). Trybunał Konstytucyjny uwzględnił konstytucyjną i konwencyjną doniosłość skargi o wznowienie postępowania – jako jednego z możliwych, a niekiedy koniecznych, środków służących efektywnemu wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego lub ETPC – i stwierdził, że ograniczenie pięcioletnim terminem prekluzyjnym skarżących, którzy, występując ze skargą o wznowienie w celu wykonania wyroku ETPC, oparli ją na podstawie nieważności, jest nadmiernym, naruszającym wymóg zachowania proporcjonalności *sensu stricto*, ciężarem. W wyroku z dnia 22 września 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – co istotne – wyraźnie podkreślił, że o niekonstytucyjności kwestionowanej wówczas regulacji przesądziło naruszenie wymogu proporcjonalności *sensu stricto* ograniczenia konstytucyjnego prawa podmiotowego, co jednak nie stoi na przeszkodzie wprowadzeniu przez prawodawcę innego mechanizmu ograniczenia w czasie skargi o wznowienie postępowania cywilnego, wnoszonej z powodu wskazanego w sentencji wyroku w sprawie SK 21/14, czy to przez ustalenie odpowiedniego terminu (czyli – jak należy rozumieć – dłuższego niż obecny, pięcioletni) czy też przez przyjęcie innego mechanizmu jego liczenia, tak aby nie kolidował z innymi zasadami i wartościami wskazanymi w Konstytucji. W świetle powołanego wyroku, sprzeczność pomiędzy chronionymi konstytucyjnie wartościami, jakimi są, z jednej strony – ochrona majątkowych i niemajątkowych praw stron, które związane są z prawomocnym orzeczeniem sądu, oraz prawo do sądu, w szczególności prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, definitywnie rozstrzygającego określoną sprawę, z drugiej zaś – prawo do wznowienia postępowania cywilnego z powodu jego nieważności wynikającej z naruszenia praw podmiotowych zagwarantowanych w Konwencji, które to naruszenie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem ETPC, rozstrzygnięto na korzyść prawa do wznowienia. Jednak wskazany konflikt wartości nie ma – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – jednego rozwiązania. Nawet bowiem „prawo do wznowienia postępowania cywilnego z powodu jego nieważności

wynikającej z naruszenia praw podmiotowych zagwarantowanych w Konwencji, które to naruszenie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem ETPC, nie może pozostać nieograniczone w czasie z uwagi na konstytucyjny nakaz ochrony praw nabytych, praw majątkowych i niemajątkowych oraz prawa do sądu” (*op. cit.*). Dlatego też ciężar rozstrzygnięcia przesunął się w omawianej sprawie na wymóg proporcjonalności *sensu stricto*.

W podobnym kierunku zmierzają, jak się wydaje, rozważania Trybunału Konstytucyjnego zawarte w uzasadnieniu trzeciego spośród relewantnych, z punktu widzenia przedmiotu postępowania w niniejszej sprawie, orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – postanowienia z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt SK 52/12, o umorzeniu postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej o zbadanie zgodności art. 408 k.p.c. z art. 190 ust. 4 Konstytucji w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 2 Konstytucji. Sąd Konstytucyjny, stwierdzając niedopuszczalność wydania wyroku i „nie mogąc merytorycznie odnieść się do zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej (...) uznał za celowe zasygnalizowanie ustawodawcy potrzeby rozważenia zmiany treści art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim dotyczy on wznowienia postępowania z powodu stwierdzenia niekonstytucyjności określonej regulacji prawnej, a zatem w zakresie, w jakim regulacja kodeksowa ma realizować gwarancje wynikające z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej” (OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 53). Trybunał Konstytucyjny, stawiając pytanie, czy w świetle art. 190 ust. 4 Konstytucji niedopuszczalne miałyby być ustanowienie jakiegokolwiek terminu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania cywilnego, liczonego od dnia uprawomocnienia się zapadłego rozstrzygnięcia, czy też wątpliwości budzi jedynie termin pięcioletni, przewidziany w art. 408 k.p.c., opowiedział się bezwzględnie za drugą z przedstawionych opcji (odmiennie od poglądu wyrażonego w omówionym wyżej wyroku z dnia 20 października 2009 r., w sprawie o sygn. akt SK 6/09, w którym zaznaczono wyraźnie prymat prawa

podmiotowego wynikającego z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej). W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2015 r. podkreślono, że gwarancjami wynikającymi z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej objęte są wyłącznie rozstrzygnięcia, które stały się prawomocne lub ostateczne od dnia wejścia w życie Konstytucji oraz – co ważniejsze – prawo żądania wznowienia postępowania, ustanowione w przywołanym przepisie ustawy zasadniczej, nie ma charakteru absolutnego, a w konsekwencji uzasadnione jest uwzględnienie innych zasad i wartości konstytucyjnych, w szczególności wskazanych w jej art. 31 ust. 3, które mogłyby usprawiedliwiać albo wręcz obligować do wprowadzenia pewnych ograniczeń czasowych. W efekcie, Trybunał Konstytucyjny wyraził opinię, że zadanie ustawodawcy miałyby w tym wypadku polegać jedynie na ustaleniu optymalnie długiego terminu na wniesienie skargi o wznowienie postępowania cywilnego, liczonego od dnia uprawomocnienia się zapadłego rozstrzygnięcia, który to termin nie kolidowałby z innymi zasadami i wartościami wskazywanymi przez ustawę zasadniczą (*vide – ibidem*).

Podsumowując, należy stwierdzić, iż wniosek o niekonstytucyjności art. 408 k.p.c. wydaje się być – jako logiczna konsekwencja dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – uzasadniony. Bez znaczenia pozostaje w tym kontekście to, czy – uznając bezwzględny prymat prawa podmiotowego określonego w art. 190 ust. 4 Konstytucji nad takimi wartościami, jak stabilność sytuacji prawnej podmiotów prawa czy stabilność prawomocnych orzeczeń, jako element prawa do sądu, istotny z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa – przyjmie się stanowisko, zgodnie z którym sam mechanizm prekluzyjnego terminu, płynącego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, jest – z istoty swej – nie do pogodzenia z realizacją uprawnienia przewidzianego w art. 190 ust. 4 Konstytucji, czy też przyjmie się stanowisko bardziej

umiarkowane, wedle którego termin z art. 408 k.p.c. jest zbyt krótki, a jego określenie przez ustawodawcę nastąpiło w sposób arbitralny (*vide* – Karol Weitz, *System...*, s. 1250). W takiej sytuacji niekonstytucyjność art. 408 k.p.c. miałaby swe źródło w nieproporcjonalności *sensu stricto* przyjętego rozwiązania.

Niewątpliwie ważnym argumentem, przemawiającym za uznaniem niekonstytucyjności zaskarżonego unormowania, jest również jego wpływ na możliwość realizacji konstytucyjnego prawa do naprawienia szkody, jaka została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (kwestię tę poruszono nie tylko w przedmiotowym wniosku, ale również w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt SK 52/12). Przepis art. 417¹ § 2 k.c., w którym nastąpiła operacjonalizacja tego konstytucyjnego prawa w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, opartych na akcie normatywnym niezgodnym z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, wymaga – do skutecznego dochodzenia przewidzianych w tym trybie roszczeń – uzyskania dwóch prejudykatów: nie tylko stwierdzenia niekonstytucyjności podstawy prawnej indywidualnego rozstrzygnięcia, ale również stwierdzenia – co jest możliwe wyłącznie w procedurze wznowieniowej, jako służącej realizacji prawa z art. 190 ust. 4 Konstytucji – niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Uwzględniając fakt, iż roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu – na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. – z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie później niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (w omawianym wypadku zdarzeniem tym jest uprawomocnienie się rozstrzygnięcia wydanego na podstawie przepisu naruszającego Konstytucję), a zarazem fakt, że skarga o wznowienie postępowania może zostać wniesiona tylko w terminie 5 lat od

uprawomocnienia się orzeczenia, trzeba uznać, że w pewnych sytuacjach dochodzenie roszczenia o wynagrodzenie szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem władzy publicznej będzie wyłączone, mimo że roszczenie to nie będzie jeszcze przedawnione.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernani
Zastępca Prokuratora Generalnego